

# OJCZYŻNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

Nr. 20/101

Sobota 2 października 1948 r. Charbin.

Cena 500 Yuani.

„Budujemy Polskę dobrobytu i sprawiedliwości społecznej. W naszej pracy, w naszym życiu pokonaliśmy czas. Pojęcie amerykańskiego tempa zastąpiliśmy polskim tempem uruchomienia fabryk i kopalń, odbudowy portów i miast“.

(Wicepremier Antoni Korzycki).

哈爾濱波蘭民主週報

## Pismo Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie Mariana Naszkowskiego do Tymczasowego Komitetu Polskiego na Mandzurię

NA RĘCE PREZESA OB. STEFANOWICZA BRONISŁAWA

w Charbinie.

Szanowny Obywatelu Prezesie!

Potwierdzając odbiór szeregu pism i sprawozdań Komitetu i kilkuset egzemplarzy Tygodnika „Ojczyzna“, które Ambasada otrzymała za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR i które natychmiast przekazała odpowiednim władzom w Polsce, oraz w szczególności pisma skierowanego do mnie dn. 24.III.48 r., pragnę zaznaczyć, że ze względu na konieczność uprzedniego porozumienia się z Rządem R.P. i uzyskania odpowiednich wskazówek, Ambasada wcześniej nie mogła odpowiedzieć na pisma Komitetu.

Obecnie, korzystając z uprzejmości Min. Spraw Zagranicznych ZSRR, za jego pośrednictwem przesyłam Komitetowi niniejsze pismo, oraz szereg polskich dzienników i tygodników literackich i społecznych.

Jestem rad, że mogę zawiadomić Komitet o wszczęciu przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej energicznych kroków w kierunku szybkiego pozytywnego załatwienia wszystkich zasadniczych zagadnień dotyczących Polonii w Mandzurii i jej możliwie szybkiej repatriacji, dla przeprowadzenia której w niedługim czasie zostanie wysłany do Charbina specjalny pełnomocnik Rządu. O konkretnym terminie repatriacji powiadomię Komitet oddzielnie.

Pragnę również skorzystać z okazji i przesłać serdeczne pozdrowienia całej Polonii w Mandzurii, a Tymczasowemu Polskiemu Komitetowi serdeczne słowa uznania za jego chlubną patriotyczną działalność zmierzającą do konsolidacji sił demokratycznych emigracji polskiej i do jej powrotu do Kraju.

Życzę Tymczasowemu Polskiemu Komitetowi dalszej owocnej pracy na jej końcowym trudnym etapie przed powrotem do Kraju.

(—) Marian Naszkowski

AMBASADOR R. P. W MOSKWIE.

## Morze służy narodowi

Wybrzeże Bałtyku nazywa się teraz w Polsce »bramą w świat«, co dosyć ściśle określa znaczenie morza w życiu państwa polskiego. W ciągu długich wieków Polska była pozbawiona wyjścia do morza. Tej niesprawiedliwości nie naprawił wąski skrawek wybrzeża, który uzyskała Polska po pierwszej wojnie światowej, gdyż dawał on jedynie przedsmak morza. Odzyskawszy przy pomocy Związku Radzieckiego sześciusetkilometrowe wybrzeże z pierwszorzędnymi portami, Polska posiada »bramę w świat«, w całym znaczeniu tego słowa.

Na rozkaz Hitlera, w Szczecinie, Gdańsku, Gdyni i w innych portach, Niemcy zniszczyli wszystko co można było spalić i wysadzić w powietrze. Nie pozostawili oni ani jednego całego dźwigu, zatopili wszystkie statki, nawet łodzie rybackie, zniszczyli wszystkie urządzenia

portowe, a zatoki zaminovali.

Rząd nowej, demokratycznej Polski oddając na służbę narodowi fabryki, bogactwa mineralne, kryjące się w łonie ziemi, lasy, rzeki i morze, postanowił przede wszystkim odbudować porty. Na pomoc przybyli radzieccy nurkowie, którzy oczyścili porty od min i zatopionych statków i pomogli wyciągnąć z dna morza zatopione krany i doki.

Jeszcze na polach Pomorza toczyła się bitwa, a już w Gdańsku i w Gdyni rozpoczęły się prace nad ich odbudową, i już w sierpniu 1945 roku do Gdyni przybył z zagranicy pierwszy statek po węgiel.

Obecnie, po trzech latach, przez Szczecin, Gdańsk i Gdynię płyną miliony ton polskiego węgla do Szwecji, Danii, Francji, Norwegii i innych krajów.

Polska nie miała tradycji morskich, a tym bardziej tradycji budowy statków. I pomimo tego, wobec konieczności posiadania własnej floty, rząd zdecydował się na rozstrzygnięcie tego zagadnienia. Dzisiaj Polska buduje już własne statki morskie. Stocznia w Gdańsku buduje obecnie statki do przewozu węgla. Pierwsze statki, o pojemności 2,5 tysiąca ton każdy, będą spuszczone na wodę na jesieni tego roku.

Z planów na przyszłość na pierwsze miejsce wysuwa się zagadnienie Odry i powiększenie portu szczecińskiego. W dorzeczu Odry leżą główne ośrodki przemysłowe i już dzisiaj znaczenie jej dla ekonomii kraju jest bardzo wielkie, a w przyszłości będzie stale wzrastało, gdyż Odra jest przez Wartę i inne swoje prawe dopływy związana z dorzeczem Wisły. W ten

sposób główne ośrodki przemysłowe, leżące w dorzeczu Odry łączą się drogą wodną z Gdańskiem i Gdynią. W najbliższych latach Gdynia i Gdańsk mają być połączone w jeden potężny port.

Odbudowa i rekonstrukcja portów pozwoli Polsce już w przyszłym roku znacznie podnieść eksport węgla drogą morską. Duża część eksportu węgla pójdzie przez Szczecin, gdzie w przyszłym roku ma być załadowane nie mniej niż 5,5 milionów ton.

»Dzięki zwycięstwu demokracji ludowej Polska przekształca się szybko w państwo morskie, mające w swoim ręku szerokie i piękne wybrzeże, duże porty i stale zwiększającą się flotę morską«. Tak pisał Lidze Morskiej Prezydent R.P. Bolesław Bierut w Dniu Morza. Słowa te sumują wyniki osiągnięć Polski nad Bałtykiem.



## Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut

Prezydent R.P. Bierut urodził się 18 kwietnia 1892 r. we wsi Rury Jezuickie, pow. tarnobrzeskiego, woj. lubelskiego w rodzinie drobnego rolnika.

Już jako młody chłopak bierze czynny udział w strajku szkolnym 1905 r., za co zostaje przez władze carskie wydalony ze szkoły powszechnej.

Nad swym wykształceniem pracuje więc Bolesław Bierut poza szkołą, nie ustając, mimo młodego wieku, w pracy społecznej. Wraz z innymi działaczami bierze czynny udział w pracy postępowej organizacji niepodległościowej „Przyszłość” — a następnie w PPS-lewicy.

W okresie I wojny światowej Bolesław Bierut przebywa w Lublinie, gdzie rozwija szeroką działalność społeczną. Po wojnie staje się Bolesław Bierut jednym z pionierów spółdzielczości, zajmując kierownicze stanowiska. Jednocześnie z działalnością zawodową idzie działalność polityczna. Bolesław Bierut walczy o sprawiedliwość społeczną. Zostaje aresztowany i skazany w roku 1933 na 7 lat więzienia. Lata przygotowania się Niemiec hitlerowskich

do napaści na Polskę spędza Bolesław Bierut w więzieniu w Rawiczu. Gdy niebezpieczeństwo staje się groźne, Bolesław Bierut domaga się wcielenia go do armii, lecz zaślepiona w swej nienawiści do demokracji rządząca klika sanacyjna nie pozwala mu walczyć. Mimo to, po wyjściu z więzienia w dniach wrześniowych prze-dostaje się do Warszawy. W roku 1939 Bolesław Bierut znajduje się wśród walczących obrońców Warszawy.

Pierwsze lata okupacji niemieckiej Bolesław Bierut spędza w Mińsku Białoruskim. Następnie przedostaje się do Warszawy i tutaj staje na czele wielkiego ruchu narodowego, dążącego do zjednoczenia wszystkich sił narodu, do wspólnej walki przeciw najeźdźcy hitlerowskiemu.

Jego przede wszystkim inicjatywie przypisać należy zjednoczenie się wszystkich ugrupowań demokratycznych do wspólnej walki o wyzwolenie kraju spod okupacji hitlerowskiej. Jego jasny umysł i postępowe myślenie społeczne pozwalają mu dojrzeć wielką rolę wyzwolenczą Związku Radzieckiego i konieczność jak naj-szybszego ułożenia przyjaz-

nych stosunków pomiędzy naszym narodem a narodami Związku Radzieckiego.

Przy jego najczynniejszym współudziale powstaje Krajowa Rada Narodowa. On przewodniczy jej historycznemu pierwszemu posiedzeniu w noc sylwestrową z 1943 na 1944 rok.

W lipcu 1944 roku sesja KRN mianuje Bolesława Bieruta Prezydentem KRN. Na tym stanowisku pozostaje do pierwszego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego.

5 lutego 1947 roku Sejm Ustawodawczy wybiera Bolesława Bieruta Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

## W obronie Niemców

Przytoczyliśmy niedawno w „Ojczyźnie” (Nr 17/98) słowa wicepremiera rządu Korzyckiego w sprawie orędzia papieskiego do biskupów niemieckich, które wicepremier Korzycki nazwał »aktem politycznym sprzecznym z zadaniami kościoła«.

Jak donosi tygodnik „New Times”, wydane w kwietniu br. orędzie papieskie powiada, że świat powinien »przebaczyć i zapomnieć« zbrodnie wojenne hitlerowskich Niemiec. Jednocześnie orędzie dosyć niedwuznacznie wypowiada się przeciwko granicy polskiej na Odrze i

Nysie, chociaż—, jak pisze „New Times”—Polska jest jak wiadomo krajem katolickim i była uważana zawsze za jedną z „ukochanych cór” Watykanu.

Powyzsze orędzie wywołało wielkie oburzenie w całej Polsce, i nawet katolicki „Tygodnik Warszawski” pisał o »ogromnej goryczy«, którą wywołało w narodzie polskim to, że »mówiąc o biedzie, której doznają Niemcy, Ojciec Święty ani słowem nie wspominał o strasznej winie Kaina w stosunku do polskiego Aba. Tłumaczy to liczne skargi, że papież troszczy się o Niemców i nie zwraca żadnej uwagi na potrzeby Polaków«.

»Jeżeli tak pisał oficjalny organ katolicki w Polsce—powiada „New Times”, to można sobie przedstawić, jakie burzliwe protesty wywołało to orędzie ze strony szerokiej mas ludności w Polsce«.

Inne gazety polskie i szeregi organizacji przypomnieli papieżowi, że on nigdy dotychczas nie wystąpił przeciwko niesłychanym zbrodniom Niemców w Oświęcimiu, Majdanku i innych obozach śmierci, i nagle ujawnił ojcowską troskę o niemieckich zbrodniarzach, którzy wymordowali ponad 6 milionów polskich obywateli.

## Warszawa powstaje z ruin

W chwili kiedy Armia Radziecka wyzwoliła Warszawę, miasto miało straszny wygląd. Nie było ani domów, ani ulic, duszący zapach spalonych ruin. W mieście nie pozostało ani jednego nieuszkodzonego domu. Połowa domów była całkowicie zburzona. W stolicy nie było mieszkańców—wielu wytepił Niemcy, część ewakuowała się.

Warszawę trzeba było budować na nowo, a przede wszystkim oczyścić ulice od gruzów, wywieść nie mniej niż 20 milionów ton.

»Naród znajdzie w sobie dostateczną moc aby w krótkim czasie nie tylko odbudować swą stolicę, ale uczynić ją piękniejszą niż była«—oświadczył Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut.

Rozpoczęła się gorączkowa walka narodu polskiego o odbudowę stolicy. W myśl postanowienia rządu stwo-

rzono Radę Główną Odbudowy Stolicy, na czele której stanął Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut. Dwustu pięćdziesięciu architektów zasiadło przy stołach rysunkowych. Z różnych końców kraju tysiące ludzi przychodziło i przyjeżdżało do zburzonego miasta, wracali do siebie, do swych domów ci co pozostali żywi. Zabrali się oni do oczyszczania ulic.

W tej ciężkiej chwili na pomoc Warszawie pośpieszył Związek Radziecki. Przybyły stamtąd pociągi z mąką, saperzy radzieccy w ciągu 2-tygodni zbudowali most na Wiśle, łączący miasto z Pragą. Z Moskwy przyjechali elektrotechnicy, którzy przywieźli ze sobą ruchome stacje elektryczne i rozpoczęli budowę stałej elektrowni. W Łazienkach, na polu Mokotowskim i w innych punktach powstały osiedla z drewnia-

nych domków składanych, przysłanych ze Związku Radzieckiego, które warszawianie nazwali »prezenterem Stalina«. Tramwajarze moskiewscy pomogli odbudować zupełnie zniszczoną komunikację tramwajową. Radzieccy radiotechnicy przywieźli i pomogli zmontować pierwszą większą radio-stację nadawczą.

Pomimo ogromnych trudności rezultaty pracy nad odbudową w pierwszym roku przekroczyły najśmielsze oczekiwania. Odbudowano 62 tysiące mieszkań, pocztę, telegraf, telefon, oświetlenie ulic, pojawiły się pierwsze tramwaje i trolejbusy. Dnia 31 grudnia 1945 r. Warszawa liczyła już 270 tysięcy mieszkańców, a razem z Pragą—około 460 tysięcy.

W 1946 r. dokonano wielkiego dzieła przy dalszej odbudowie domów mieszkalnych i urządzeń miejskich, oraz powiększeniu komuni-

kacji. Skończono i otwarto dla ruchu dwa mosty na Wiśle—kolejowy i most Poniatowskiego. Architekci przystąpili jednocześnie do pracy nad projektem Wielkiej Warszawy. Pomogli im eksperci radzieccy. Zasadniczy projekt był sporządzony w ubiegłym roku, a w tym roku wykańcza się szczegóły.

Pracy nad odbudową nie przerywano ani na jeden dzień. Na odbudowę Warszawy wydano od 1945 r. do końca 1947 r. około 17 miliardów złotych. W bieżącym roku będzie wydano około 19 miliardów złotych, asygnowanych przez rząd i około 2 ch miliardów złotych, pochodzących z dobro-wolnych składek.

W 1947 r. miasto liczyło 2.700 obiektów w budowie, których ogólna kubatura wynosiła 5 milionów metr. sześciennych. Do końca 1947 roku odbudowano, względnie odremontowano 22 tysiące pokoi (ponad 2 miliardy m.



sześciennych). Oprócz tego odbudowano około 1 miliarda m. sześciennych przez różne organizacje.

W bieżącym roku prace nad odbudową prowadzone są z jeszcze większym rozmachem. Coraz wyżej wznoszą się gmachy budujących się Ministerstwa Handlu, Kasy Oszczędności, Banku Państwowego, Ministerstwa Komunikacji i wiele innych.

Bardzo ciekawa jest budowa nazwana przez warszawian w skróceniu „Wschód-Zachód”. Przy opracowywaniu projektu nowej Warszawy stało się widocznym, że odbudować miasta właściwie nie można. Należy je nowo przebudować. W ten sposób powstała myśl stworzenia w Warszawie, zamiast wąskich ulic i krętych zaułków, prostych magistrali, tworzących obraz współczesnego miasta.

Pierwszą taką próbą była przebudowa ulicy Marszałkowskiej. Ta centralna ulica, biegnąca z północy na południe, ma zaledwie 25 m. szerokości. Na jej końcach wlewa się do niej wiele ulic, gubiących się w różnych zaułkach. Na początku ubiegłego roku ulicę Marszałkowską postanowiono przedłużyć do największego ośrodka robotniczego Żoliborza. Rozpoczęła tę pracę przybyła do Warszawy brygada robotnicza młodzieży czechosłowackiej. Krok za krokiem przebijali oni tę magistralę przez ruiny byłego ghetta żydowskiego, posuwając się na spotkanie z oddziałem polskiej młodzieży, przebijającej się od północy. W brygadach młodzieży cudzoziemskiej pracowali przedstawiciele młodzieży Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii i demokratycznej młodzieży włoskiej.

Ulica Marszałkowska będzie jedną z największych magistrali w Warszawie, osiągając na poszczególnych odcinkach do 130 m. szerokości. W południowej jej części są już prowadzone prace przygotowawcze dla budowy największych domów—Domu Centralnej Komisji Związków Zawodowych i Domu Chłopa. Obok nich ma się rozpocząć budowa dwóch 30 piętrowych domów. Na sąsiedniej ulicy ma się rozpocząć budowa domu Zjednoczonej Partii Robotniczej (PPR i PPS).

W bieżącym roku rozpoczęto budowę sześciokilmet-

rowej magistrali, która przetnie miasto ze wschodu na zachód. Ażeby nie przeszkadzać ruchowi na przecinających ją ulicach, magistrala ta będzie na przestrzeni kilkuset metrów prowadzona pod ziemią. Po wyjściu na powierzchnię, za placem byłego Zamku Królewskiego, zejdzie ona na dół ku Wiśle do budującego się nowego mostu Śląsko-Dąbrowskiego, który połączy nową magistralę z Pragą.

Nowa Warszawa ogarnie wiele podmiejskich osiedli i miasteczek i będzie otoczona parkami i ogrodami.

Na prawym brzegu Wisły będzie zbudowany wielki port. Szeroki i głęboki kanał połączy w tym miejscu Wisłę z Bugiem i Narwią.

Na Woli, w zachodniej części Warszawy, rozpoczęto już budowę wielkich zakładów poligraficznych tak zw. Domu Słowa Polskiego. Plan przewiduje budowę na Woli zakładów przemysłu spożywczego, bieliźnianego i ścisłej mechaniki.

Południowa część Warszawy i wybrzeże Wisły są przeznaczone dla budowy dzielnic mieszkalnych i domów akademickich.

Jedną z ciekawszych budowli Warszawy będzie kolej podziemna. Specjalnie powołane do życia biuro zajęte jest opracowywaniem projektów przyszłych magistrali. Prowadzone są prace przygotowawcze. Pierwsza linia długości 20 km pójdzie z południa na północ.

Zbiorowym wysiłkiem społeczeństwa odbudowano i uruchomiono 12 teatrów, 8 kin i wiele innych kulturalnych instytucji. Żołnierze Wojska Polskiego z własnej inicjatywy przystąpili do odbudowy jednego z piękniejszych gmachów stolicy—opery. Przy udziale studentów odbudowuje się gmach politechniki warszawskiej. Prowadzona jest wielka praca nad odbudową pamiątkowych starożytnych gmachów.

Idąc w ślady Związku Radzieckiego rozpoczęła się przebudowa ośrodków robotniczych. W trzech ośrodkach budują się duże domy, szkoły, instytucje kulturalne. Zaprojektowano parki i aleje. Wszystko to zatrze granice pomiędzy centrum miasta i jego krańcami. Już w końcu bieżącego roku z suteryn i na wpół zburzonych domów przesiedli się

## Z Polski i o Polsce

### DOWODY PRZYJAŹNI POLSKO-CZESOSŁOWACKIEJ

Jak donoszą z Pragi, czechosłowacki minister przemysłu Kliment na ogólnym zebraniu związków zawodowych w Morawskiej Ostrawie przemawiał o znaczeniu polsko-czechosłowackiej umowy. Czechosłowacja dostarczy Polsce urządzenia dla przemysłu górniczego na sumę 5 miliardów koron, a Polska wzamian dostarczy cynk i inne surowce. Polska i Czechosłowacja postanowiły wybudować wspólną wielką centralę elektryczną i stalownię w okręgu Ostrawa—Bogumin—Katowice, która stanie się jednym z największych okręgów przemysłowych w Europie.

Z powyższej wiadomości wynika, że na spornym za czasów przedwojennych terytorium Bogumina i Ostrowy, czyli na terytorium Zaolzia, posiadającym bogate pokłady węgla koksującego, tak potrzebnego dla rozwoju przemysłu hutniczego, powstaje nowy potężny ośrodek energetyczny i przemysłowy. Zaolzie będące kością niezgody staje się terenem przyjaznej współpracy pomiędzy pobratymczymi narodami.

### TRAKTAT POLSKO-RUMUŃSKI

W mowie wygłoszonej dn. 10 września br. po podpisaniu polsko-rumuńskiego traktatu handlowego i umowy o ekonomicznej współpracy, rumuński wiceminister handlu Seiner oświadczył: Podpisane przez nas dokumenty początkują nowe stadium stosunków ekonomicznych pomiędzy Ru-

munia i Polską. Będziemy sobie nawzajem pomagali, usuwając przeszkody stojące na drodze rozwoju naszych krajów, będziemy współpracowali z innymi krajami demokratycznymi, opierając się na bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego. Niewątpimy, że rezultaty tej współpracy będą pomyślne dla naszych narodów.

### STYPENDIA DLA UCZNI

Ministerstwo Oświaty asygnowało 50 milionów złotych na stypendia dla uczniów szkół średnich, mając na celu udzielenie pomocy młodzieży robotniczej i chłopskiej.

### KONGRES MATEMATYKÓW

Dnia 21 ub. m. otwarty został w Warszawie szósty kongres polskich matematyków. W pracach Zjazdu bierze udział z górą 100 polskich uczonych i gości z Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Anglii i innych krajów. Spodziewany jest przyjazd delegacji uczonych radzieckich. Wystawa literatury naukowej, otwarta z racji kongresu, jest dowodem wielkich powojennych osiągnięć polskiej nauki.

### RYŻ W POLSCE

W Państwowym Instytucie Nauk Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach rozpoczęto na wiosnę br. hodowlę ryżu, który jak dotąd daje zadawalające wyniki. Stwierdzono, że wiele zależy od jakości wody stosowanej do nawadniania pól.

Można przypuszczać, że uda się wprowadzić odmiany roślin egzotycznych dostosowane do naszego klimatu.

około 5 tysięcy ludzi do nowych gmachów.

Warszawa liczy obecnie 560 tysięcy mieszkańców i jest największym politycznym, ekonomicznym i kulturalnym ośrodkiem kraju.

Wraz z miastem rośnie również liczba jego buhowniczych. W toku odbudowy, który jest wielkim procesem twórczym, kończą swój wiek stare przyzwyczajenia i tradycje. Zamiast nich zjawiają się nowe, odpowiadające wymaganiom budowniczych nowej, demokratycznej Polski.

Teraźniejszy warszawianin jest przede wszystkim człowiekiem pracy. W ubiegłym roku na wezwanie rządu wszyscy mieszkańcy miasta stawili się do czyszczenia swojej stolicy.

Przeciętny warszawianin jest amatorem teatru, kina, wyścigów, lekkiej atletyki, piłki nożnej i wszelkiego sportu. Lubi on sprzeczać się na temat talentu artysty lub wartości sportsmenów. Cieszy się z ich zwycięstw i smuci z ich porażek.

Warszawa, maj 1948 r.



## Sprawy miejscowe

### PRZED POWROTEM DO KRAJU.

Pismo Ambasadora RP w Moskwie ob. Mariana Naszkowskiego, otrzymane przez Tymczasowy Komitet dn. 30 września br., stwierdza, że specjalny pełnomocnik Rządu RP w niedługim czasie przybędzie do Charbina dla przeprowadzenia naszej, możliwie szybkiej repatriacji, i że kolonia polska w Mandżurii jest na końcowym etapie przed powrotem do Kraju.

Powyższe słowa, wypowiedziane przez tak miarodajną osobistość jaką jest Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej, napelniają nasze serca największą radością.

Jednocześnie nakazują one nam w sposób stanowczy i nie ulegający żadnej dyskusji do wyteżenia wszystkich sił w kierunku dalszej, jeszcze ściślejszej konsolidacji naszej kolonii i przygotowania się do mającej nastąpić repatriacji.

Na tym końcowym etapie musi być zrobione wszystko co jest w naszej mocy w kierunku podniesienia poziomu uświadomienia przyszłych repatriantów. Do Polaki muszą jechać ludzie świadomi swoich obowiązków wobec Ojczyzny i dlatego Tymczasowy Komitet, organizacja młodzieżowa i nasze wydawnictwo mają przed sobą obecnie wyjątkowo ważne i pilne zadanie, dla wypełnienia którego musi im być udzielona najdalej idąca pomoc ze strony całej kolonii polskiej.

Pomoc ta będzie wkładem kolonii polskiej do dzieła odbudowy Polski Ludowej. Wszyscy, którzy chcą być uważani za lojalnych obywateli powinni uczynić w tym kierunku największy wysiłek.

### ŻYCIE MŁODZIEŻY

Świetlica, niedawno uruchomiona przez Komisję Organizacyjną Z.M.P. przyciąga, jak na nasze obecne warunki, już dosyć znaczną grupę młodzieży. Pomyślnym objawem jest też fakt, że młodzież przychodzi do świetlicy stale, i że widzimy wśród niej jednostki, które dawniej prawie żad-

nego kontaktu z życiem kolonii polskiej nie miały.

Trzy odczyty wygłoszone w ciągu pierwszego miesiąca istnienia świetlicy, wydana gazeta ścienna i będące w toku przygotowania do wystawienia komedii Fredry świadczą o rzetelnej pracy i dobrych chęciach organizatorów Związku Młodzieży Polskiej.

Odczyt A. Kosińskiego o Adamie Mickiewiczu, którego 150 letnią rocznicę urodzin obchodzimy w tym roku, ożywiony wyjątkami z dzieł wieszczą, dobrze odczytanymi przez T. Żorową, był szczęśliwym pomysłem. Szkoda, że na odczyty S. Buksińskiego („Reforma rolna“ i „Ustrój gospodarzy Polski Ludowej“), nie przychodzi również i starsi, którzy bodaj mniej od młodzieży wiedzą o tym jaką jest doprawdy dzisiejsza Polska. Pomimo wszelkich pesymistycznych wróżb, ludzi wierzących tylko w to co mają w danej chwili w garści, do Polski pojedziemy, bo jest to logiczną koniecznością dziejową. Polsce są potrzebni świadomi obywatele, którzy powinni znać ustrój swojej ojczyzny.

Co do gazety ściennej to musimy wypowiedzieć następujące uwagi. Artykuł o Grunwaldzie robi wrażenie pisanego na kolanie, a przede wszystkim rażącym jest w nim brak stwierdzenia najdonioślejszego faktu, że jedność słowiańska po raz pierwszy skutecznie przeciwstawiła się agresji niemieckiej.

## Świetlica

jest stale otwarta w poniedziałki, środy i soboty od g. 5-ej do 9 ej po poł.

CZYTELNIA,  
SZACHY,  
PING-PONG,  
SIATKÓWKA.

W sobotę dnia 9 października br. kol. I. WYSZYŃSKA wygłosi referat p. t.

### »KOBIE TA POLSKA«

W sobotę dn. 16 października br. kol. A. KOSIŃSKI wygłosi referat p. t.

### »TADEUSZ KOŚCIUSZKO«

Początek o g. 5,30.

Wstęp wolny.

Po referacie tańce.

Komisja Organizacyjna Z.M.P.

kiej. Zbyt wiele miejsca zajmuje w gazecie dział humoru.

Nie zrażając się tymi brakami i życzliwą krytyką, trzeba dalej pracować. Na ogół początek jest dobry.

### NADESZŁY GAZETY I CZASOPISMA Z POLSKI

Do dyspozycji całej kolonii polskiej w czytelni są następujące gazety i czasopisma:

Gazety: Głos Łuży, Robotnik, Życie Warszawy, Rzeczpospolita, Dziennik Ludowy, Polska Zbrojna, Kurier Codzienny, Gazeta Ludowa, Trybuna Robotnicza, Wolność, Wieczór, Ekspres Wieczorny, Zielony Sztandar.

Tygodniki: Przegląd Sportowy, Szpilki, Walka Młodych, Kuźnica, Wiadomości Literackie, Dziś i Jutro, Tygodnik Warszawski, Tygodnik Powszechny, Wi-ci, Świat i Polska, Odrodzenie, Głos Anglii, Dziennik

Literacki, Niedziela na wsi, Odra, Trybuna Wolności.

Ilustracje: Świat się zmienia, Żołnierz polski, Młoda Wieś, Stolica, Przekrój.

Miesięczniki: Zeszyty Wrocławskie, Nowe Drogi, Twórczość, Życie Słowiańskie, Problemy, Ruch Muzyczny, Praca szkolna.

Czytelnia otwarta codziennie od 8 do 2-iej, w poniedziałki, środy i soboty od 5 do 9-ej po poł.

### 150-LECIE ADAMA MICKIEWICZA

W grudniu br. będziemy obchodzili 150-lecie urodzin Adama Mickiewicza. Urządzony przez młodzież odczyt w świetlicy zapoczątkował popularyzowanie utworów wieszczą. Proponujemy Komisji Organizacyjnej Z.M.P. zorganizowanie większego obchodu ku czci Adama Mickiewicza.

### TYMCZASOWY

#### KOMITET POLSKI NA MANDŻURIĘ

#### KOMUNIKAT Nr 25

z dnia 20 września 1948 roku.

Gwałtownie rosnąca drożyzna i pogarszający się stan materialny przeważającej części kolonii polskiej zaczęły zagrażać istnieniu szkoły polskiej.

Władze chińskie, do których zwrócił się Tymczasowy Komitet z prośbą o udzielenie szkole pomocy, oznajmiły, że pomocy udzielą, ale koszta utrzymania szkoły muszą być w pewnej części przede wszystkim pokryte przez obywateli polskich.

W porozumieniu z Departamentem Oświaty Muncypalnego Rządu Tymczasowy Komitet powołał Radę Opiekunczą Szkoły Polskiej, która ma na celu zabezpieczenie szkole funduszy potrzebnych jej do normalnego funkcjonowania.

W tym celu na wspólnym posiedzeniu Tymczasowego Komitetu i Rady Opiekunczej Szkoły Polskiej postanowiono, niezależnie od opodatkowania wpłacanego przez wszystkich obywateli na ogólne cele społeczne, dodatkowo opodatkować lepiej sytuowanych obywateli.

Ponieważ rząd municypalny będzie wypłacał odpowiednie sumy na uzupełnienie budżetu szkolnego co dwa miesiące, w wysokości każdorazowo zależnej od oficjalnego wskaźnika cen, przeto zachodzi konieczność ażeby obywatele zobowiązali się wpłacać opodatkowanie na szkołę również co dwa miesiące w ciągu całego roku budżetowego.

Koniecznym jest aby na pokrycie tej części budżetu szkolnego, która po ogłoszeniu w dniu 25 b. m. wskaźnika za wrzesień, przypadnie na poniżej wymienionych obywateli, wpłacali oni za wrzesień i październik sumy odpowiadające przypuszczalnie trzechkrotnemu opodatkowaniu ich przez Komitet w sierpniu br. (w zależności od wskaźnika). Na przykład: kto płacił na ogólne opodatkowanie w sierpniu 10.000 juani, na tego przypadnie na wrzesień i październik przypuszczalnie 30.000 juani, niezależnie od opodatkowania na ogólne cele społeczne.

Prezes Komitetu: (—) B. Stefanowicz

Członkowie Komitetu: (—) Ch. Bersztejn

(—) J. Łopato.

NASTĘPNY NUMER UKAŻE SIĘ 16 PAŹDZIERNIKA